układy: zakładowy i ponadzakładowy układ zbiorowy pracy.

Przypomnę, że w listopadzie 2024 roku upłynął termin implementacji unijnej dyrektywy, która ma promować układy zbiorowe, i jakoś nie widzę, żeby Unia nakładała na nas jakieś kary za niedotrzymanie terminu, tak jak było to w przypadku kopalni Turów.

Co z tego, że pani minister wysłała pismo, że nie zgadza się z taką polityką? Nie można osiąść na laurach i powiedzieć, że nic więcej nie można zrobić. Lewica rządzi przecież w koalicji. Chodzi o to, żeby wyegzekwować na swoim koledze, panu ministrze, zmianę decyzji podjętych przez Zarząd Enei.

– Gdyby mógł Pan porównać dzisiejszą sytuację w Enei z tym, co działo się w niej 5, 10 czy 15 lat temu, to jest to pierwszy tak poważny kryzys w firmie? Mówicie wręcz, że Zarząd wypowiedział pracownikom „wojnę".

– Nigdy nikt nie podniósł ręki na źródła prawa pracy, jakimi są w Enei porozumienie z Sierakowa, Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy i Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy. Jeśli stronom coś się nie podobało, jeśli były różnice interpretacyjne, to uściślaliśmy to poprzez protokoły dodatkowe. Zawarliśmy ich łącznie chyba z trzydzieści. Nikt nigdy nie odważył się nawet wspomnieć o tym, że wypowie Układ Zbiorowy Pracy. Każdy Zarząd, niezależnie od opcji politycznej, kontynuował politykę poprzedników.

– A czy w ostatnim czasie dochodziły do Was sygnały o planowanej restrukturyzacji w Enei? Bo domyślam się, że gdy nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze, a więc o oszczędności.

– To jest najdziwniejsze, bo ja nie widzę żadnego uzasadnienia dla takich decyzji Zarządu. W pierwszym półroczu 2025 roku Grupa Kapitałowa Enea wypracowała ponad 2 mld zł zysku, więc nie ma mowy o szukaniu oszczędności. Pani Dalida powiedziała, że odwołanie przedstawicieli pracowników z Zarządów i Rad Nadzorczych to „profesjonalizacja zarządzania". Ja ukończyłem studia z zarządzania małymi i średnimi przedsiębiorstwami i mogę powiedzieć, że to kompletna bzdura. Każdy menedżer to przyzna, że jeśli pracownicy mają swoją reprezentację, jeśli są świadomi wizji i celów spółki i mają udział w jej zarządzaniu, to taka firma osiąga lepsze wyniki. Dla mnie to jest zaklinanie rzeczywistości.

> JEŻELI UDA SIĘ WYPOWIEDZIEĆ UKŁAD ZBIOROWY PRACY W ENEI, TO ROZLEJE SIĘ TO NA CAŁY KRAJ I INNE GRUPY ENERGETYCZNE TAKIE JAK TAURON, ENERGA I POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA.

– Do tej pory związki zawodowe ogłosiły pogotowie strajkowe i rozpoczęły strajk włoski. Odbyły się też dwa protesty – jeden w Poznaniu, drugi w stolicy. Co dalej?

– Jesteśmy teraz na etapie sporu zbiorowego i przestrzegamy zapisów ustawy. Najpierw są rokowania. Dołączyliśmy do nich żądania płacowe, bo w tym roku dostaliśmy tylko 5 proc. podwyżki, z czego 2 proc. obligatoryjnej, a więc niektórzy pracownicy otrzymali mniej, niż wynosi inflacja.

Ogólnie widać, że wszyscy z branży energetycznej i nie tylko są wzburzeni sytuacją w Enei. Dlatego na spotkaniu w Gdańsku władze Krajowej Sekcji Energetyki NSZZ „Solidarność" i Krajowej Sekcji Elektrowni i Elektrociepłowni NSZZ „Solidarność" ogłosiły pogotowie strajkowe na terenie całego kraju, bo związkowcy wiedzą, że jeżeli uda się wypowiedzieć Układ Zbiorowy Pracy w Enei, to rozleje się to na cały kraj i inne grupy energetyczne, takie jak Tauron, Energa i Polska Grupa Energetyczna.

Zgodnie z ustawą na końcu będzie strajk. Wszystkich dziennikarzy interesuje, kiedy wyłączymy prąd, a nikogo nie interesuje, dlaczego będziemy strajkować. Protestujemy, bo Zarząd wypowiedział wojnę pracownikom. Zrobił to w tak bardzo napiętej sytuacji geopolitycznej Polski. Jeżeli dojdzie do akcji strajkowej, będzie to wyłącznie wina Zarządu Enea S.A.

Są jeszcze inne formy wywierania nacisku, są Wojewódzkie Rady Dialogu Społecznego. Mamy kilka niekonwencjonalnych pomysłów akcji protestacyjnej, ale ze zrozumiałych względów ich teraz nie ujawnię. Liczymy bardzo, że pikieta przed naszym właścicielem, czyli Ministerstwem Aktywów Państwowych, przyniesie efekty w postaci wycofania się Zarządu z łamiących prawo decyzji i nie trzeba się będzie martwić akcją strajkową w sektorze energetycznym.

Krzysztof Gonerski – zastępca przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" w Enei.

